

Sygn. akt IX K 1626/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach w IX Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Wilk

Protokolant: Edyta Leśniewska

Prokurator Mariusz Dulba

po rozpoznaniu dnia 3 września 2015 roku sprawy **M. J. /J./**, ur. (...) lipca 19732 roku w G., s. B. i A. z d. S.

oskarżonego o to, że w dniu 9 lutego 2010 roku w B., woj. (...), przywłaszczył powierzone mu pieniądze w kwocie 12.000,00 PLN, których nie zwrócił pomimo wielokrotnych próśb oraz prawomocnego wyroku sądowego Sądu Rejonowego w Gliwicach, sygn. akt I C 379/10, czym działał na szkodę A. M. i G. M.,

-tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

1. uznaje oskarżonego M. J. za winnego tego, że w dniu 9 lutego 2010 roku w B., woj. (...), przywłaszczył powierzone mu pieniądze w kwocie 12.000,00 złotych, których nie zwrócił pomimo wielokrotnych próśb oraz prawomocnego wyroku zaocznego wydanego przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim w sprawie o sygn. akt I C 379/10, czym działał na szkodę A. i G. małżonków M., czym wyczerpał znamiona występkę z art. 284 § 2 k.k. i za to na mocy art. 284 § 2 k.k. skazuje go na karę 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza, ustalając okres próby na 2 /dwa/ lata;
3. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w kwocie 70,00 /siedemdziesięciu/ złotych oraz na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych obciąża go opłatą w kwocie 180,00 /stu osiemdziesięciu/ złotych.

na oryginale właściwy podpis

za zgodność z oryginałem

Sygn. akt IX K 1626/14

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. J. poczynszy od dnia 1 sierpnia 1991 roku prowadzi w B. przy ul. (...) działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. J., przedmiotem której jest m. in. konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli. Oprócz tego, przy Giełdzie (...) w G. M. J. prowadził komis samochodowy.

A. M. będąc pewnego dnia na Giełdzie (...) w G. trafił do tego komis, gdzie poznał M. J. i od niego, w czasie bliżej niestalonym, zakupił pierwszy samochód marki B., który wówczas stał w warsztacie samochodowym prowadzonym przez J.. Ponieważ do transakcji tej pokrzywdzony nie miał żadnych zastrzeżeń, wręcz był z niej zadowolony, we wrześniu 2009 roku, kiedy to wraz z żoną G. M. postanowili kupić kolejne auto, ustalili, że uczynią to za pośrednictwem

M. J.. Uzgodnili, że będzie to również samochód marki B. i że sprowadzą go z N.. W tym celu A. M. udał się do M. J., z którym w dniu 29 września 2009 roku zawarł pisemną umowę zlecenia na kupno i sprowadzenie pojazdu samochodowego z zagranicy. Przedmiotem umowy było pośrednictwo w zakupie i sprowadzeniu z zagranicy pojazdu samochodowego marki B. model (...) koloru czarnego, rok produkcji 2006-2007 za cenę 45.000-48.000 złotych. Na poczet ceny i kosztów sprowadzenia pojazdu A. M. przekazał oskarżonemu M. J. łącznie kwotę 45.000 zł. Oskarżony bowiem namawiał go na przekazanie całej należności twierdząc, że ma znajomego w kantorze wymiany walut, który przy zakupie tak dużej ilości Euro będzie mógł je sprzedać po korzystniejszej cenie. Pokrzywdzony uległ namowom oskarżonego i w dniu 28 września 2009 roku przekazał mu kwotę 10.000 zł a w dniu podpisania umowy pozostała kwotę 35.000 zł. Przy zawarciu umowy mężczyźni ustalili ponadto, że do Niemiec po samochód pojedą razem, by pokrzywdzony miał możliwość wyboru auta.

Po otrzymaniu pieniędzy oskarżony umówił się z A. M., że na drugi dzień pojedą do N. po samochód. Tego dnia jednak M. J. zadzwonił do pokrzywdzonego informując go, że nie udało mu się zakupić Euro po korzystnym kursie i że uczyni to dnia następnego. W kolejnym dniu do wyjazdu również nie doszło. Tym razem oskarżony zadzwonił do A. M. z informacją, że czeka na jeszcze jednego klienta, który załatwia kredyt w banku, a który wraz z nimi pojedzie do N. by wybrać dla siebie samochód. Taka sytuacja trwała jeszcze kilka dni. J. dzwonił do pokrzywdzonego przekładając wyjazd do N., a to z powodu awarii samochodu, którym mieli jechać, a to z powodu złej pogody. Niepokoilo to pokrzywdzonego M.. Dlatego też skłonił oskarżonego do pisemnego wskazania ostatecznego terminu wyjazdu. W dniu 3 października 2009 roku oskarżony pisemnie oświadczył, że za kwotę 10.000 zł otrzymanych od pokrzywdzonego zakupił 2.386 Euro po kursie 4,19 zł i za kwotę 35.000 zł – 8.353 Euro również po kursie 4,19 zł, z czego 2.386 Euro zostało przekazane jako zaliczka na samochód, kwota 3.000 Euro została przekazana w dniu 2.10.2009 roku Panu M. a pozostała kwota 5.353 Euro zostanie przekazana do dnia 4.10.2009 roku. Ponieważ w dniu 4 października 2009 roku oskarżony nie zwrócił pokrzywdzonemu w/w kwoty, w dniu 9 października 2009 roku na żądanie A. M. napisał oświadczenie, w którym zobowiązał się do przekazania pokrzywdzonemu kwoty 5.370 Euro do dnia 14.10.2009 roku i do doprowadzenia do wyjazdu do N. w celu sprowadzenia samochodu osobowego marki B. (...), a w razie niewywiązania się z terminu, zobowiązał się do zwrotu zadatku, który został wpłacony za samochód w wysokości 10.000 zł w w/w terminie. We wskazanym terminie do umówionego wyjazdu nie doszło. Z uwagi na powyższe A. M. odstąpił od umowy i upomniał się o zwrot pieniędzy. Do dnia 9 lutego 2010 roku oskarżony ratami zwrócił pokrzywdzonym łącznie kwotę 33.000 złotych. Do zwrotu pozostała kwota 12.000 złotych, odnośnie której M. J. wielokrotnie umawiał się na zwrot, jednakże każdorazowo przekładał termin oddania długu. Ponieważ oskarżony nie kwapił się ze zwrotem pieniędzy, A. M. w dniu 25 lutego 2010 roku skierował do Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim przeciwko M. J. pozew o zapłatę kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2009 roku do dnia zapłaty. W dniu 28 września 2010 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim w sprawie o sygn. akt I C 379/10 wydał wyrok zaoczny, którym zasądził od pozwanego M. J. na rzecz powoda A. M. kwotę 12.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2010 roku. W dniu 21 października 2010 roku wyrokowi nadano klauzulę wykonalności. Gdy oskarżony dowiedział się, że pokrzywdzony wytoczył przeciwko niemu powództwo cywilne, zaprzestał z nim kontaktów.

W dniu 6 października 2010 roku A. M. wystąpił do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Gliwicach z wnioskiem egzekucyjnym przeciwko dłużnikowi M. J.. W dniu 18 czerwca 2012 roku Komornik zawiesił postępowanie egzekucyjne na wniosek wierzyciela. Pismem z dnia 29 listopada 2012 roku wierzyciel wystąpił o podjęcie postępowania egzekucyjnego. Postanowieniem z dnia 9 stycznia 2013 roku Komornik przy Sądzie Rejonowym w Gliwicach podjął zawieszone postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko M. J.. W dniu 30 września 2013 roku Komornik Sądowy M. K. zawiadomił wierzyciela A. M., że postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko M. J. jest całkowicie bezskuteczne i zostanie umorzone. Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2013 roku postępowanie egzekucyjne umorzono.

Z informacji Naczelnika II Urzędu Skarbowego w G. z dnia 13 grudnia 2013 roku wynika, że oskarżony M. J. w okresie od 01.01.2007 – 31.01.2011 roku figurował w ewidencji tego (...) jako podatnik podatku dochodowego od osób

fizycznych i podatku VAT. W okresie tym posiadał zaległości w podatku VAT w wysokości 160.992,70 zł. Zaległości nie uiszczono.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o: częściowe wyjaśnienia oskarżonego /k. 193, 216/, zeznania świadków: A. M. /k. 5, 209, 261v-262/, G. M. /k. 211, 262-262v/ oraz w oparciu o dowody z dokumentów w postaci: umowy zlecenia na kupno – sprowadzenie pojazdu /k. 7/, pokwitowanie z dnia 3.10.2009r. /k.8/, zobowiązanie z dnia 9.10.2009r. wraz z dowodem pokwitowania /k. 9/, wyrok zaoczny z 28.09.2010r. sygn. akt I C 379/10 wraz z klauzulą wykonalności /k.11-12/, pozew o zapłatę /k.10/, wniosek egzekucyjny /k.13/, zawiadomienie wierzyciela o stanie egzekucji /k.14/, pismo II Urzędu Skarbowego w G. /k. 29/, informacja z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej /k. 31/, informacja z GUS /k. 32/, postanowienie Komornika o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego /k.171/, wniosek o podjęcie postępowania egzekucyjnego /k.174/, postanowienie Komornika o podjęciu postępowania egzekucyjnego /k.175/, zawiadomienie wierzyciela o stanie egzekucji /k. 188/, postanowienie Komornika o umorzeniu egzekucji /k. 191-192/.

M. J. ma 42 lata. Legitymuje się wykształceniem zawodowym, a jego zawód wyuczony to blacharz. Prowadzi własną działalność gospodarczą (...) M. J. w B., z której nie osiąga dochodów. Żonaty, na utrzymaniu posiada dwoje dzieci. Według oświadczenia nie leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był dotychczas karany sędownie / dowód: dane osobopoznawcze – k. 225, informacja z Krajowego Rejestru Karnego – k.232-233, 248-250/.

M. J. został oskarżony o to, że w dniu 9 lutego 2010 roku w B., woj. (...), przywłaszczył powierzone mu pieniądze w kwocie 12.000,00 PLN, których nie zwrócił pomimo wielokrotnych próśb oraz prawomocnego wyroku sądowego Sądu Rejonowego w Gliwicach, sygn. akt I C 379/10, czym działał na szkodę A. M. i G. M., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Będąc słuchanym w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że dla niego jest to chore pomówienie, bo zwrócił pieniądze panu M.. Dodał, że dostał od niego pieniądze dwa razy. To znaczy, za pierwszym razem sprowadził mu auto B., za drugim razem pieniądze były przeznaczone również na zakup B.. Po to drugie B. (...) miał jechać z nim do N. ale coś mu się zmieniło i z nim ostatecznie nie pojechał. Wyjaśnił, że nie wie dlaczego pokrzywdzony nie pojechał ale wielokrotnie pytał go to kiedy pojedą, z tym, że pokrzywdzony nie chciał. Wyjaśnił, że zwrócił A. M. pieniądze, które od niego dostał, i że czynił to za pokwitowaniem, chociaż nie zawsze. Dodał, że zapłacił mu to w 2 lub 4 ratach. Wskazał, że w 2010 roku pokrzywdzony oddał sprawę do sądu cywilnego o zapłatę, nie pamięta jakiej kwoty. Sprawa była u komornika i tam jest wszystko wyjaśnione. Na pozew nie reagował, bo w tym czasie na takie pozwy nie reagował, bo było dla niego niezrozumiałe, że można żądać czegoś co do kogoś nie należy, czegoś, czego nie był dłużny.

Przed Sądem oskarżony słuchany nie był, gdyż nie stawił się na termin rozprawy.

Sąd dał wiarę oskarżonemu M. J. w bardzo ograniczonym zakresie, pozostającym zgodnym z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym uznając, iż wersja prezentowana przez oskarżonego jest przyjętą przez niego linią obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Przede wszystkim Sąd nie uwierzył oskarżonemu, że osobą zwlekającą z wyjazdem do N. a ostatecznie tą, z powodu której wyjazd ten nie doszedł do skutku, był pokrzywdzony A. M.. Przeczą temu nie tylko stanowcze i konsekwentne zeznania pokrzywdzonych ale nadto zasady logiki i doświadczenia życiowego. Otóż w ocenie Sądu, nieprawdopodobnym jest by osoba, która uściła tytułem zadatku kwotę 45.000 zł odpowiadającą w rzeczywistości umówionej cenie pojazdu, który miał być jej sprowadzony z zagranicy, nagle, bez podania powodu, sama unikała wyjazdu po ten pojazd, który na miejscu sama sobie miała wybrać, co więcej, by swoim zachowaniem sprawiała, że i oskarżony nie realizuje wynikającego z zawartej przez siebie z pokrzywdzonym w dniu 29 września 2009 roku, umowy. Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom M. J., w których podał, że zwrócił A. M. pieniądze, które od niego dostał, i że czynił to za pokwitowaniem, chociaż nie zawsze. Przeczą temu bowiem nie tylko zeznania małżonków M. ale również fakt wytoczenia przez A. M. powództwa cywilnego przeciwko oskarżonemu a ostatecznie zawiadomienie organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przez niego przestępstwa. Ponadto, gdyby A. M. rzeczywiście chciał fałszywie oskarżyć M. J., jak stara się tego dowieść oskarżony, uczyniłby to z pewnością co do całej kwoty 45.000 zł a nie zaledwie 12.000 zł, rzeczywiście pozostałych

do spłaty. Jak zeznał pokrzywdzony, oskarżony zwracając mu pieniądze w ratach, nie żądał od niego pokwitowań. Sam oskarżony również takich pokwitowań nie okazał Sądowi. Poza tym, gdyby rzeczywiście było tak jak twierdzi oskarżony, to jest, że zwrócił pokrzywdzonemu całość kwoty 45.000 zł, w ocenie Sądu, w jakikolwiek sposób zareagowałby na wytoczone przeciwko niemu powództwo cywilne a następnie egzekucję komorniczą. A tymczasem zasadności ich nie kwestionował. Twierdzenie, że na pozew nie reagował, bo w tym czasie na takie pozwy nie reagował, gdyż było dla niego niezrozumiałym to, że można żądać czegoś co do kogoś nie należy, czegoś, czego nie był dłużny jest dla Sądu nieprzekonujące.

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadków A. M. i G. M., którzy mieli do czynienia z oskarżonym podczas zlecenia usługi sprowadzenia auta z zagranicy jak też w trakcie starań pokrzywdzonych mających na celu odzyskanie powierzonych mu pieniędzy niewykorzystanych następnie przez niego zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, jako logiczne, wzajemnie ze sobą korespondujące i z pozostałym materiałem dowodowym tworzące spójną całość.

Pozostała dokumentacja, która posłużyła do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie nie budziła zastrzeżeń stron, w konsekwencji Sąd nie mając podstaw do kwestionowania jej autentyczności i prawdziwości obdarzył ją wiarą.

W oparciu o całokształt zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego Sąd Rejonowy w Gliwicach zważył co następuje.

Odpowiedzialność karną z art. 284 § 2 k.k. ponosi ten, kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Przy czym – zgodnie z § 9 art. 115 k.k. rzeczą ruchomą lub przedmiotem jest także polski albo obcy pieniądź lub inny środek płatniczy.

Do wyczerpania znamion koniecznym jest zatrzymanie lub rozporządzenie cudzym składnikiem majątku jak własnym i sprowadza się do nieodwracalnego pozbawienia innej osoby mienia i uczynienia z niego swojej własności /Wyrok SN z dnia 03 października 2005r. sygn. V KK 15/05/. Natomiast cudza rzecz ruchoma znalazła się w posiadaniu sprawcy w sposób legalny i nie bezprawny /Wyrok SN z dnia 04 stycznia 2006r. sygn. IV KK 376/05/. Do strony przedmiotowej występku z art. 284 § 2 k.k. zatem nie należy zabór rzeczy ruchomej, lecz włączenie do majątku sprawcy legalnie posiadanej cudzej rzeczy, powierzonej przez jej właściciela /wyrok SN z dnia 02 września 2004 sygn. II KK 344/03/. Koniecznym jest też, aby sprawca działał z zamiarem włączenia powierzonej rzeczy do swego majątku lub postąpienia z rzeczą jak z własną w celu powiększenia swego majątku kosztem majątku osoby pokrzywdzonej /wyrok SN z dnia 14 stycznia 2003r. Sygn. II KKN 273/01/. Strona podmiotowa czynu z art. 284 § 2 k.k. cechuje się więc tym, że sprawca działa w celu przywłaszczenia powierzonej mu rzeczy. Natomiast skutek w postaci utraty przez właściciela rzeczy powstaje z chwilą rozporządzenia rzeczą przez sprawcę z wyłączeniem osoby upoważnionej, a więc gdy wola rozporządzenia rzeczą zostaje uzewnętrzniona poprzez zachowanie sprawcy /postanowienie SN z dnia 15 listopada 2002r. sygn. IV KKN 380/99/.

W tak ustalonym stanie faktycznym nie mogło budzić wątpliwości, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował przedmiotowe i podmiotowe znamiona występku przywłaszczenia powierzonej sobie rzeczy ruchomej. W rozpoznawanej sprawie M. J. zgodnie z prawem wszedł w posiadanie środków finansowych, które w formie zadatku przekazali mu pokrzywdzeni, a które miały zabezpieczyć prawidłowe i terminowe wykonanie zleconego sprowadzenia samochodu marki B. z zagranicy. M. J. wprawdzie zwrócił część pobranych pieniędzy, jednakże pozostałą kwotę 12.000 zł przeznaczył na potrzeby własne. Swym działaniem powiększył swój majątek kosztem majątku osób pokrzywdzonych.

Z uwagi na poczynione w sprawie ustalenia Sąd dokonał zmiany opisu czynu w zakresie rodzaju wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt I C 379/10 i Sądu przed którym zapadł uznając, że był to wyrok zaoczny wydany przez Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim.

Zgodnie zatem z dyspozycją art. 284 § 2 k.k. czyn oskarżonego należało uznać za bezprawny i karalny.

W ocenie Sądu czyn oskarżonego M. J. jest społecznie szkodliwy w stopniu istotnie przekraczającym próg znikomości, o jakim mowa w art. 1 § 2 k.k. Swoim postępowaniem oskarżony godził w istotne dobro chronione prawnie w postaci własności rzeczy. Działał on w zamiarze bezpośrednim i kierunkowym, chcąc przy pomocy przekazanych mu w zaufaniu środków finansowych związanych z działalnością którą wykonywał, dokonać przysporzenia majątkowego, przez które należy rozumieć spłatę wymagalnych zobowiązań czy też zaspokojenie potrzeb swej rodziny. Nadto w chwili, kiedy mając świadomość swojego czynu, jak i chęci wystąpienia przez pokrzywdzonych na drogę postępowania sądowego, nie kontaktował się z nimi, wręcz przeciwnie - unikał kontaktu, kwitując ich postąpienie, że jeśli oddadzą sprawę do sądu, to pieniędzy już nigdy nie zobaczą.

Zdaniem Sądu czyn oskarżonego ocenić trzeba jako zawiniony. M. J. jest bowiem osobą dorosłą i w pełni poczytalną i taką też był w chwili czynu. W analizowanym momencie oskarżony nie działał pod wpływem błędu, ani też w warunkach stanu wyższej konieczności. W tej sytuacji oskarżony posiadał pełną możliwość rozpoznania znaczenia sytuacji, w której się znajdował, jak i jej prawnego wartościowania, co w konsekwencji winno doprowadzić go do prawidłowego procesu motywacyjnego oraz wyboru celu i jego realizacji zgodnie z normami moralnymi społeczeństwa.

Przechodząc do wymiaru kary, określając ją Sąd kierował się dyrektywami wynikającymi z art. 53 k.k. biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zarówno przedmiotowe i podmiotowe, obciążające i łagodzące.

Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, o którym niewątpliwie nie można powiedzieć, iż był nieznaczny. Także na niekorzyść oskarżonego poczytać należało działanie z zamiarem bezpośrednim w celu uzyskania korzyści majątkowej, z wykorzystaniem zaufania, jakim obdarzył go pokrzywdzony.

Sąd nie doszukał się okoliczności łagodzących.

Po uwzględnieniu wszystkich omówionych wyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przestępstwa przypisanego oskarżonemu, realizującą zarazem cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz ogólnej poprzez konieczność „kształtowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i postaw oraz ugruntowania przekonania, że przestępcy są sprawiedliwie karani” /wyrok SN z dnia 25 II 1981, V KRN 343/80/ będzie kara 8 miesięcy pozbawienia wolności. Kierując się zasadami współzycia społecznego sugerującymi, iż pierwszeństwo mają roszczenia finansowe pokrzywdzonych, i to one powinny być w pierwszej kolejności zaspokojone Sąd uznał, iż w takiej sytuacji bezcelowym jest orzekanie wobec oskarżonego kolejnej sankcji o charakterze pieniężnym i odstąpił od wymierzenia oskarżonemu kary grzywny.

Jednocześnie wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 2 lata uznając, że kara w tej postaci spełni swoje cele i powstrzyma oskarżonego przed podobnymi zachowaniami w przyszłości. Wskazać należy, że w ocenie Sądu w przypadku oskarżonego istnieje dodatnia prognoza kryminologiczna. M. J. aktualnie jest osobą wielokrotnie karaną przez Sąd za przestępstwa przeciwko mieniu jednakże zarzucanego mu czynu dopuścił się zanim zapadł pierwszy nawet nieprawomocny wyrok skazujący go za jakiegokolwiek przestępstwo. Sąd uznał przy tym, że okres próby wynoszący dwa lata jest wystarczający dla monitorowania zachowania oskarżonego i wpłynie na niego dyscyplinująco, co pozwala przyjąć, że resocjalizacja oskarżonego będzie prawidłowa w warunkach wolnościowych, a wymierzona mu kara spełni swoją funkcję represyjno – wychowawczą. Okres próby nadto w pełni zweryfikuje postawioną wobec oskarżonego pozytywną prognozę kryminologiczną.

Rozstrzygając o kosztach sądowych Sąd uznał, iż słusznym będzie zasądzenie wydatków poniesionych przez Skarb Państwa i dlatego zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa ich tytułem kwotę 70,00 złotych, na którą złożyły się:

- 20 zł – ryczałt za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym,

- 30 zł – ryczałt za informację z Krajowego Rejestru Karnego,
- 20 zł - ryczałt za doręczenia w postępowaniu sądowym

Obciążył go również opłatą od wymierzonej kary w wysokości 180 złotych.

na oryginale właściwy podpis

za zgodność z oryginałem